

BIBUŁA WROCLAWSKA

NUMER 01__5 CZERWCA 2010

REDAGUJE: REDAKCJA „BIBUŁY WROCLAWSKIEJ”

OŚWIADCZENIE JAROSŁAWA KACZYŃSKIEGO

Szanowni Państwo,

10 kwietnia w katastrofie w Smoleńsku zginął Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Lech Kaczyński z Małżonką Marią.

Wraz z nimi, w tragicznej i niepojętej katastrofie, której przyczyn jeszcze nie znamy, śmierć poniosły 94 osoby towarzyszące Parze Prezydenckiej, w tym ostatni Prezydent RP na Uchodźstwie Ryszard Kaczorowski; legenda Solidarności Anna Walentynowicz - niezłomna bojowniczką o wolność, sprawiedliwość i prawdę, przedstawiciele Rodzin Katyńskich - niezłomni strażnicy pamięci o zbrodni katyńskiej; politycy, żołnierze, kombataneci, osoby duchowne, funkcjonariusze państwa polskiego, wybitni przedstawiciele wielu środowisk społecznych. Zginęli prawie u celu, blisko mogli tysiący Polaków wymordowanych przez Sowietów w Katyniu. Zaprowadziło ich tam przekonanie, że Prawda i Pamięć o ofiarach tej zbrodni zasługują na szczególny szacunek. Polacy godnie i solidarnie złożyli hołd ofiarom tej tragedii, modlili się za zmarłych. I czynią to nadal, już po zakończeniu oficjalnej żałoby. Biało-czerwone flagi

z czarnym kirem, wiszą wciąż na wielu polskich domach. Tysiące osób towarzyszyły i towarzyszą w ostatniej drodze swoim przyjaciółom, koleżankom i kolegom. Byliśmy w tych dniach razem. Jesteśmy razem. Wyjątkowo ciężka próba spotkała w tych dniach wszystkich tych, którzy stracili w Smoleńsku swoich bliskich - żony, mężów, matki, ojców, synów, córki, dziadków, wnuków, siostry i braci. Ten ból, to cierpienie, były, są i będą również moim udziałem. Odszedł mój najukochańszy Brat i Jego Małżonka, odeszli moi serdeczni, wieloletni przyjaciele i współpracownicy z naszej partii Prawo i Sprawiedliwość, o których nigdy nie zapomnę. Odeszli posłowie, senatorowie, ministrowie rządu z innych formacji politycznych, których szanowałem i z którymi współpracowałem. Zginęli prezesi najważniejszych instytucji państwowych i wybitni przedstawiciele wielu organizacji i środowisk. Żołnierze, dowódcy Sił Zbrojnych RP. Polska jest z nich dumna. Na służbie poległ dzielni piloci i dzielne stewardessy z 36. Specjalnego Pułku Lotnictwa Transportowego, funkcjonariusze Biura Ochrony Rządu.

Polska straciła wybitnych Polaków. Tragicznie przerwane życie Prezydenta RP, śmierć elity patriotycznej Polski, oznacza dla nas jedno: musimy dokończyć Ich misję. Jesteśmy Im to winni, jesteśmy to winni naszej Ojczyźnie. Choć pogrążeni w bólu i żalobie, związani wieczną pamięcią o stracie, mamy obowiązek wypełnić Ich testament. Polska to nasze wspólne, wielkie zobowiązanie. Wymagające przezwyciężenia także osobistego cierpienia, podjęcia zadania pomimo osobistej tragedii. Dlatego podjąłem decyzję o kandydowaniu na urząd Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej. Mam w tej decyzji wsparcie rodziny.

Wszystkich, którzy chcą kontynuować dzieło ofiar smoleńskiej tragedii, którzy chcą by prawa Polska i prawi Polacy - jak pięknie powiedział przewodniczący „Solidarności” Janusz Śniadek - na zawsze podnieśli głowy, wzywam do współpracy. Bądźmy razem. Dla Polski. Polska jest najważniejsza.

Warszawa, 26 kwietnia 2010 r.

ARTYKUŁ REDAKCYJNY

Wydarzenia w kwietniu tego roku doprowadziły naszym zdaniem do całkowitego - mówiąc językiem komputerów - zresetowania sytuacji politycznej w naszym kraju. W chwili obecnej nie ma alternatywy dla poparcia Jarosława Kaczyńskiego w wyborach prezydenckich. Dzisiaj każdy, kto go popiera - po prostu głosuje za Polską. Alternatywą jest „Priwiślański Kraj” „Donka” i „Bronka” oraz całkowita wasalizacja naszego kraju w stosunku do wschodniego sąsiada. Po sejmowym głosowaniu w dniu 6 maja 2010 r. w sprawie powołania międzynarodowej komisji mającej zbadać okoliczności katastrofy pod Smoleńskiem (a może użyć krótszego słowa: zamach?) - widzimy, że PiS jako emanacja interesu narodowego Polski jest w tej chwili całkowicie osamotniony. Całą resztę można by określić mianem: „Targowica”. Działania rządu Donalda Tuska w sprawie katastrofy pokazują, że z suwerennością

i polskością nie mają one nic wspólnego. Z wielką przykrością odnotowujemy też kandydowanie w wyborach prezydenckich Kornela Morawieckiego i Marka Jurka, ludzi skądinąd przyzwoitych i szlachetnych. Ich motywacje są w tej chwili dla nas zagadką. Pod inicjatywą utworzenia Komitetu Poparcia dla pana Jarosława podpisujemy się obiema rękami. Przypomnijmy sobie nastrój sierpnia 1980 roku. Co z tego, że minęło 30 lat? Damy radę! Mamy w końcu 30-letni багаż doświadczeń. I to w większości bezczynnych. Dziś nie musimy już potykać się o nogi pewnego paradoksalnego mebla, okrągłego z nazwy, a z dużą ilością kantów. Dlatego stworzenie zaczątku patriotycznego ruchu, którym być może jest ten i podobne komitety - jest inicjatywą piękną i wspaniałą. Musimy tylko spowodować, żeby w tym ruchu skupić jak najwięcej ludzi zatroskanych o los Polski. Najbliższym naszym celem są wybory prezydenckie. Jeżeli

wygra je Bronisław Komorowski - to wtedy niech Pan Bóg ma nasz kraj w swojej opiece. Zatem starajmy się tylko nie zmarnować tej pięknej inicjatywy, która pozwala nam, ludziom podobnie myślącym - działać razem. Bo - jak powiedział pewien znany skądinąd hodowca zwierząt futerkowych - „Polska jest Najważniejsza”. I taką właśnie motywacją kierowaliśmy się, wydając pierwszy numer naszego niezależnego pisma, które ma za zadanie odtworzyć klimat sierpnia 1980 roku i klimat podziemnej walki z komuną z czasów stanu wojennego. Dzisiaj oddajemy w Państwa ręce pierwszy numer „Bibuły”. Nie pozostaje nam nic innego, jak tylko życzyć ciekawej lektury i zwycięstwa Polski w nadchodzących wyborach prezydenckich.

NIE PRZEJMUJMY SIĘ SONDAŻAMI, BO SĄ RÓŻNE. RÓBMY SVOJE - IDŹMY NA WYBORY!

Nasza ulubiona "Gazeta Wyborcza" dnia 2 czerwca 2010 r. ogłosiła sondaż wykonany na jej zlecenie przez PBS DGA w dniach 28-30 maja, na próbie reprezentatywnej 1013 osób. Według sondażu Bronisław Komorowski wygra pierwszą turę wyborów prezydenckich, uzyskując 48% głosów. Pomimo, że przez tydzień stracił 5 punktów procentowych, wciąż ma wielką przewagę nad Jarosławem Kaczyńskim, który w wyborach uzyskałby - 33 procent głosów. Grzegorz Napieralski z SLD w tym sondażu uzyskał 8%, zaś kolejny Waldemar Pawlak - 3

Według sondażu przeprowadzonego 4 czerwca dla Polskiego Radia przez Instytut Badania Opinii "Homo Homini" metodą telefoniczną na ogólnopolskiej, reprezentatywnej próbie 1068 osób: gdyby wybory prezydenckie odbywały się w najbliższą niedzielę, Bronisław Komorowski (PO) uzyskałby 46,5 proc. głosów, a Jarosław Kaczyński (PiS) - 32,4 proc. Oznacza to, że w porównaniu z sondażem sprzed tygodnia notowania Komorowskiego spadły o 1,1 pkt. proc., zaś Kaczyński stracił 0,1 pkt. proc. Na dalszych miejscach znaleźli się Grzegorz Napieralski, na którego zamierza głosować 6,1 proc. pytanym, Waldemar Pawlak (PSL) z wynikiem 4,4 proc. i Andrzej Olechowski ("niezależny", wspierany przez SD) z poparciem 2,2 proc. W pytaniu o to, na którego kandydata zgłoszą, odpowiedziało 740 osób, co oznacza, że 31% uchyliło się od odpowiedzi.

Za to w sondażu TNS OBOP przeprowadzonym na 949-osobowej ogólnopolskiej próbie w dniach 7-10 maja i ogłoszonym 14 maja Bronisława Komorowskiego popiera 51 proc., a Jarosława Kaczyńskiego - 38 proc., a wśród ogółu osób deklarujących

chęć wzięcia udziału w wyborach Komorowski uzyskał 45 proc. poparcia, natomiast Jarosław Kaczyński - 33 proc.

Na G. Napieralskiego chciało głosować 4%, zaś po 2 proc. na W. Pawlaka i A. Olechowskiego.

Ale są też inne sondaże.

W portalu www.interia.pl od pierwszych dni maja prowadzona jest sondaż, w której internauci wskazują, na kogo zgłoszą w najbliższych wyborach prezydenckich. Do godziny 19:00 w dniu 5 maja zgłoszono ponad 309 tysięcy osób. Największe poparcie uzyskał Jarosław Kaczyński - 49%. Bronisław Komorowski z PO dostał 25% poparcia. Pozostali kandydaci: Janusz Korwin-Mikke - 13%, Grzegorz Napieralski - 5%, Andrzej Olechowski, Waldemar Pawlak i Andrzej Lepper - po 2%, Marek Jurek i Bogusław Ziętek - 1%, a Kornel Morawiecki - ok. 0%. A skądinąd wiemy przecież, że Jarosław Kaczyński nie jest ulubieńcem internautów, a ulubieńcem internautów „Interii” w szczególności.

W dniach 12-26 maja 2010 r. przeprowadzono pierwszy niezależny sondaż. Zrobiła to Społeczna Inicjatywa Sondażowa (SIS). Badania koordynował prof. dr hab. Rafał Broda z Polskiej Akademii Nauk w Krakowie. W ogólnopolskiej próbie reprezentatywnej na pytanie "Na którego z kandydatów oddadzą Państwo głos w wyborach prezydenckich?" odpowiedziało 1830 osób. Uzyskano następujące wyniki: Jarosław Kaczyński - 52.7%, Bronisław Komorowski - 27.3%, Marek Jurek - 4.0%, Grzegorz Napieralski - 3.7%, Andrzej Olechowski - 2.7%, Janusz Korwin-Mikke - 2.7%, Waldemar Pawlak - 1.4%, Andrzej Lepper - 1.1%, Kornel Morawiecki - 0.3%, Bogusław Ziętek - 0.3%.

Powstaje pytanie: które sondaże są wiary-

godne, które są prawdziwe? Czy wogóle należy im wierzyć? W odpowiedzi na to pytanie mogą np. pomóc trzy lekcje historii:

Lekcja 1:

12 września 2005 roku. Do wyborów parlamentarnych pozostają dwa tygodnie. Według sondażu TNS OBOP Platforma Obywatelska liczyć może na 36% głosów, Prawo i Sprawiedliwość tylko na 23%. W wyborach zamierza wziąć udział 41% Polaków. W dniu wyborów PiS zdobywa 26.99%, zaś PO 24.14%. Frekwencja wynosi 40,57%.

Lekcja 2:

Początek października 2005. Do pierwszej tury wyborów prezydenckich pozostał tydzień. Według sondażu OBOP-u spodziewana frekwencja wyniesie 51%, poparcie dla Donalda Tuska - 40%, dla Lecha Kaczyńskiego - 34%. W pierwszej turze wyborów D. Tusk dostaje 36.33% głosów, L. Kaczyński - 33.10% przy frekwencji 49,74%.

Lekcja 3:

Tydzień przed drugą turą wyborów prezydenckich w październiku 2005 roku według OBOP zdecydowanie prowadzi Tusk - ma zdobyć 57% przy frekwencji 51%. Wygrywa Lech Kaczyński, zdobywając 54,04% głosów przy frekwencji 51%.

Zatem jak widać z powyższego, sprawa wyboru Prezydenta R.P. jest otwarta. Obóz Zdrady Narodowej będzie nas nadal, jak Pan Twardowski w bajce Adama Mickiewicza "śmieszyl, tumanil, przestraszał" kolejnymi sondażami. A jaki morał z tej bajki wynika dla nas? Iść na wybory i z uczestniczyć w tym "najważniejszym sondażu", który odbędzie się 20 czerwca 2010 roku. I w tym sondażu zgłoszować na Polskę.

CIEKAWY STRONY INTERNETOWE

Szanowni Państwo!

Konstanty Ildefons Gałczyński, wielki polski poeta napisał kiedyś: „Gdy wieje wiatr historii, ludziom jak pięknym ptakom rosą skrzydła, a trzęsą się portki pętałom”. W tych dniach walki o Polskę, kiedy przyjdzie nam wszystkim stoczyć bój o suwerenność naszej Ojczyzny, o Jej godność i honor, pamiętajmy o jednym, aby siły czerpać ze skarbnicy prawdy, wolnego słowa i polskiej myśli. W chwili, kiedy przestrzeń medialną naszego kraju zdominowali ludzie, u których słowa polskość i patriotyzm wywołują pusty śmiech i grymas na twarzy,

pamiętajmy, że wielkim źródłem wiedzy i wolnego słowa może stać się Internet.

Dlatego podajemy adresy stron internetowych, na których można znaleźć dużo ciekawych informacji przedstawianych przez ludzi, którzy myślą po polsku i piszą po polsku:

www.gazetapolska.pl
www.niezalezna.pl
www.naszdzienek.pl
www.jaroslawkaczynski.info
www.pis.org.pl
www.piswroclaw.pl
www.bibula.com
www.naszapolska.pl

www.isakowicz.pl

www.klubygp.pl

www.fronda.pl

www.solidarnosc.org.pl

www.tv-trwam.pl

www.polskie-wici.pl

www.ojczyzna.pl

... jak również wiele innych, których adresy internetowe będziemy podawali w następnych numerach naszej „Bibuły Wrocławskiej”.

Wszystkich zwolenników wolnego słowa zachęcamy do kserowania i kolportowania numerów naszej „Bibuły”.

Jeszcze Polska nie zginęła...